

## CZARNA DZIURA WOSTOCZNYJ. W KORUPCYJNEJ OTCHŁANI MOGŁO ZNIKNAĆ NAWET 150 MLN DOLARÓW

---

**Najnowsze informacje ujawnione przez rosyjskich prokuratorów sugerują nieprzeciętną skalę defraudacji publicznych środków przeznaczonych na budowę najnowszego kosmodromu Federacji. Jak wynika z doniesień tamtejszego biura prokuratora generalnego, okoliczności realizacji projektu Wostocznyj mogły zostać wykorzystane do sprzeniewierzenia ponad 150 mln USD z państwowej kasy. Co więcej, konstatacja ta odnosi się jedynie do spraw karnych toczących się od 2014 roku, czyli niemal na cztery lata po rozpoczęciu budowy portu kosmicznego.**

"Począwszy od 2014 roku otwarto ponad 140 spraw karnych, a [rozpatrywane – przyp. red.] szkody oszacowano na 10 mld rubli [152,3 mln USD – przyp. red.]" - przyznał w wywiadzie udzielonym agencji TASS rzecznik prasowy prokuratora generalnego Federacji Rosyjskiej, Aleksandr Kurennoj. Przedstawiciel ujawnił m.in., że w nakreślonej cezurze czasowej zespół prokuratorski wychwycił blisko 17.000 przypadków naruszeń prawa związanych z postępowaniem nad budową kosmodromu Wostocznyj. Poza tymi związanymi z defraudacją publicznych środków, treścią aktów oskarżenia były też zaniedbania budowlane i administracyjne.

Zgodnie z danymi podanymi przez Kurennoja, w wyniku dochodzenia ponad 1000 osób zostało postawionych w stan oskarżenia, a 50 z nich zostało skazanych. Jak wynika jednak z aktualnego przebiegu zdarzeń, wyroki nie zrobiły zbyt wielkiego wrażenia na nieuczciwych wykonawcach – tylko w samym 2018 roku miało bowiem zostać wykrytych kolejne 78 przypadków naruszenia prawa, w ramach których stwierdzono odpowiedzialność 14 podmiotów prywatnych lub urzędników oraz wydano 27 wyroków skazujących. W efekcie, od początku 2018 roku miały zostać odzyskane blisko 23 miliony rubli (350.000 USD).

Rozpoczęta w 2010 roku budowa kosmodromu Wostocznyj była wielokrotnie zakłócana przez problemy finansowe, skandale korupcyjne, trudności techniczne, a także masowy strajk robotniczy. Jeden z kluczowych wyroków za przestępstwa towarzyszących budowie kosmodromu Wostocznyj zapadł w lutym 2018 roku. Skazany za korupcję został wówczas Jurij Chrizman, były szef Dalspecstroja - głównego wykonawcy kosmodromu Wostocznyj. W toku dochodzenia oszacowano, że szkody poniesione w konsekwencji działalności Chrizmana i jego współpracowników przez Roskosmos wyniosły około 91,6 mln dolarów.

Kosmodrom Wostocznyj ma strategiczne znaczenie dla rosyjskiego programu kosmicznego. Oczekuje się, że zmniejszy on zależność państwa od ulokowanego w Kazachstanie kosmodromu Bajkonur, który jest obecnie dzierżawiony przez Rosję do 2050 roku, kosztem około 115 mln USD rocznie. Wostocznyj dysponuje obecnie jedną działającą wyrzutnią, oznaczoną jako 1S – do tej pory przeprowadzono z niej trzy misje orbitalne. Budowa drugiego obiektu (1A) rozpoczęła się we wrześniu 2018 roku. Platforma

ma być wykorzystywana do wystrzeliwania rakiet Angara, a jej ukończenie jest spodziewane do końca 2022 roku.

Na skutek zaniedbań i oszustw w doborze materiałów stwierdzone są jednak co jakiś czas kolejne usterki i ubytki rzutujące na kondycję już ukończonej infrastruktury. Zgodnie z informacjami pochodzącymi sprzed zaledwie kilku dni, w toku znajduje się obecnie zamówienie publiczne zakładające likwidację stwierdzonego niedawno "krytycznego defektu" w betonowej konstrukcji platformy startowej rakiet Sojuz-2. W komentarzu do tych doniesień zapewniono jednak, że nedoróbki wyeliminowano wraz z dniem 25 października tego roku. Warto jednak zauważyć, że nie dalej, jak we wrześniu 2018 roku obiektem rekonstrukcji była jeszcze inna część platformy, pod którą stwierdzono ubytki spowodowane użyciem niskogatunkowej zaprawy. Przebudowa kosztowała wówczas 4,57 mln rubli (ok. 70 tys. USD).